

RYWKA LUSTIG

ur. 1932; Biała Podlaska



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Brześć, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, ucieczka do ZSRR, deportacja |

Deportacja z Brześcia do Komi w 1940 r.

Ojciec wpieryw pojechał do Brześcia. On tam miał brata. A jego ojca chłopcy Polacy w Janowie napadli i złamali mu nogę. To ten brat ojca w Brześciu wziął go do szpitala. Potem on wyszedł szpitala, to już byli Rosjanie w Brześciu. NKWD przyszli do dziadka i powiedzieli: „Chodź do nas, my mamy do ciebie kilka pytań.” A u NKWD kilka pytań – to się już nie wychodzi stam[ąd]. Mój ojciec poszedł powiedzieć: „Co wy chcecie od starego człowieka? On ma złamaną nogę. On wyszedł teraz [ze] szpitala.” To ludzie powiedzieli: „Jak ty wejdiesz tam, to też nie wyjdiesz.” To on już nie poszedł.

I tak był rok, mieszkaliśmy w wynajętym mieszkaniu. W [19]40 roku nagle u sąsiadów światła o drugiej w nocy palą się w oknach, płacze słyszeliśmy. I nie wiedzieliśmy, co jest. U nas mieszkał jeszcze jeden kuzyn z żoną i małe dziecko i żołdacy rosyjskie zapukali im w drzwi i zabrali ich też. My myśleliśmy, że zapomnieli nas. A nagle przychodzą i pukają i wołają nas też. I oni powie[dzieli]: „Prędko, auto czeka na ulicy, bądźcie gotowi za dziesięć minut.” Mój ojciec powiedział: „Za dziesięć? Dzieci śpią, nie mogę ich obudzić.” „Obudź dzieci.” On mówi: „Ja muszę wszystko zapakować.” Oni mówią: „Nie trzeba nic wiać, u nas wsio jest.” To mój ojciec powiedział: „Ja wszystko wezmę. Nawet kartofle co mam pod łóżkiem, to też wezmę.” I oni widzieli, że nie mają takiego łatwego człowieka, to musieli czekać. I ojciec powiedział: „Ja muszę iść pożegnać się z bratem.” Jego nie wywiozą, bo on mieszkał tam przed wojną. Tylko wywieźli do Syberii [tych], co uciekli z Polski. To oni nie chcieli dać mu iść do brata. To on mówi: „Ja nie pójdę z wami bez pożegnania z bratem.” Przyszli jeszcze żołnierze, wzięli go i poszli do brata i pożegnał się z nim. I przyszedł z powrotem, wyszliśmy razem na ulicę i na auto. I wzięli nas do pociągu.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2017-11-28, Ramat Gan |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Aleksandra Bańkowska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |